

AUTORKA TEKSTU:
ALEKSANDRA SIKORA,
STUDENTKA CENTRUM
EUROPEJSKIEGO UNIWER-
SYTETU WARSZAWSKIEGO.
INTERESUJE SIĘ POLITYKĄ,
REKLAMĄ I LITERATURĄ.

ZAMAWIAM SOBIE CIEBIE

RAFAŁ SIENKIEWICZ OD DWÓCH LAT ODRABIA PRACE DOMOWE Z DZIECIAKAMI Z ULICY BRZESKIEJ. POMAGA W ANGIELSKIM, Z RÓŻĄ RYSUJE SZLACZKI. ZADANIA Z CHEMII I FIZYKI ZOSTAWIA INNYM WOLONTARIUSZOM. POKAZUJE, ŻE NIKT NIE MUSI BYĆ DOSKONAŁY

Na początku nie jest łatwo. Trzeba zdobyć zaufanie dzieciaków z Pragi. „Odrabianki”, czyli cotygodniowe spotkania wyrównawcze, są zawsze we wtorki i przebiegają według podobnego schematu. Podopieczni Stowarzyszenia „Mierz Wysoko” najpierw wybierają wolontariusza, z którym chcieliby pracować. – *Można się wtedy poczuć jak gruby okularnik w szkole podstawowej na lekcji WF-u, na której ma być rozegrany mecz piłki nożnej, i kapitanowie kompletują drużyny. Najpierw rozchwytywani są ci najlepsi – wspomina taką pierwszą selekcję Rafał Sienkiewicz, pracownik Polkomtela. – Ale przychodzi taki dzień, że kończą się zajęcia i dzieciak, z którym pracowałeś, mówi ci: „Będziesz za tydzień? Zamawiam sobie ciebie”. I czujesz się tak, jakbyś dostał medal i puchar – mówi Rafał.*

MISTRZOWIE ŚCIEMNIANIA

Na Brzeskiej już wiedzą, że zwykle „część” nie przejdzie. Przynajmniej jeśli gdzieś w pobliżu jest Rafał. Przytula mocno dzieciaki na dzień dobry i do widzenia. – *Dla Rafała jest ważne, żeby się tak miło przywitać. Całym sobą pokazuje, że się cieszy, że cię widzi. Właśnie ciebie. On naprawdę na ciebie patrzy. Pelen kontakt – mówi Magda Dąbrowska z „Mierz Wysoko”, która prowadzi „odrabianki”. – Dzieciaki to wyczuwają. Atmosfera, jaką on buduje, daje im poczucie bezpieczeństwa, którego brakuje im na co dzień – dodaje Magda.*

Na odrabianie prac domowych przeznaczony jest 1,5 godziny. Jeśli ktoś skończy wcześniej, może się pobawić, ale tak, by nie przeszkadzać innym. Ten „kącik rozrywki” kusi.

– *Mistrzowie ściemniania – mówi z uśmiechem Rafał o swoich podopiecznych. Jeden chłopiec przyszedł na przykład tylko z kolorowanką na religię. I oficjalnie lekcje odrobił w pięć minut.*

– *Czasami jest tak, że zamiast zajmować się nauką, przegadasz z nimi godzinę. Możesz opowiedzieć o podróżach, np. do Szwecji, która jest za morzem. I to w tych dzieciakach zostaje – mówi Rafał. Bo one nie przychodzą tu po to, by słuchać kazań, pouczeń, by na siłę ktoś zmieniał ich myślenie. A Rafał pokazuje możliwości. Udowadnia, że nie trzeba urodzić się milionerem, by być normalnie funkcjonującym człowiekiem.*

AMBASADOR ZDOBYWA GŁOSY

Projekt „Zwrotnica, czyli jak brzeszczaki zawracają na inne tory” Rafał wspólnie ze Stowarzyszeniem „Mierz Wysoko” zgłosił do drugiej edycji konkursu grantowego organizowanego przez Polkomtel. Projekt zdobył 3. miejsce w głosowaniu i 5 tys. zł dofinansowania. – *Konkurs grantowy jest skierowany do organizacji społecznych, z którymi współpracują nasi pracownicy. Biorąc udział w konkursie, stają się ambasadorami tych stowarzyszeń czy fundacji – mówi Elżbieta Sosnowska, Kierownik Projektu w Polkomtelu. Pomysły oceniają sami pracownicy Projektu w Polkomtelu. W tym roku swój głos na jeden z 29 projektów oddało ok. 1600 osób, ponad trzy razy więcej niż w pierwszej edycji. Zainteresowanie rośnie dzięki zaangażowaniu pracowników i wewnętrznej promocji tej idei w firmie. Ci, którzy zgłaszają projekt, sami muszą zachęcać innych do głosowania. Rafał postawił na bezpośredni kontakt, czyli na to, w czym czuje się najlepiej. – Jest bardzo energiczny, znany ze swojej odpowiedzialności i konsekwencji w działaniu. Dlatego jego projekt zdobył aż tyle punktów – mówi Elżbieta Sosnowska.*

Nie trzeba nikogo przekonywać, że pieniądze na Brzeskiej bardzo się przydały. Sfinansowano z nich 50 godzin zajęć podwórkowych, 4 wyjścia do muzeów i centrów rozrywki, dwa miniprojekty lokalne zrealizowane przez dzieci według

